

USA traktują ratowników z 11 września jak terrorystów

23 kwietnia 2011

STANY ZJEDNOCZONE. Tysiące Amerykanów, którzy ryzykowali życie, by ratować innych podczas ataków 11 września 2001 roku, wkrótce zostanie umieszczonych na antyterrorystycznej liście obserwacyjnej FBI. Nie tylko dane osób, które jako pierwsze reagowały na atak, zostaną umieszczone w bazie rządowej, ale i one same będą uznawane za potencjalnych terrorystów. Wynika to z James Zadroga 9/11 Health & Compensation Act – ustawy o zdrowiu i zadośćuczynieniu 9/11, której nazwa pochodzi od nazwiska nowojorskiego policjanta, który zmarł w następstwie choroby spowodowanej atakiem. O sprawie doniósł „The Huffington Post” z 21 kwietnia.

Ratownicy z 11 września, którzy w wyniku tamtych wydarzeń cierpią na choroby układu oddechowego lub mają problemy ze zdrowiem psychicznym, nie będą leczeni. Poprawka została dodana do ustawy w maju 2010 roku, kiedy to w trakcie debaty zgłosił ją republikański parlamentarzysta z Florydy Cliff Stearns.

Instytucje medyczne o przekazaniu informacji o ratownikach do FBI dowiedzieli się z listu, jaki napisał dr John Howard, dyrektor Narodowego Instytutu Bezpieczeństwa i Zdrowia Pracowników (National Institute for Occupational Safety and Health).

Jak donosi presstv.ir, Glen Kline, były dyrektor nowojorskiego pogotowia policyjnego tak skomentował nową regulację: „To jest absurd. To jest głupie.”

John Feal, były pracownik budowy, który stracił na Ground Zero pół stopy i przewodzi broniącej praw ratowników 11 września FealGood Foundation powiedział: „To jest w najlepszym razie komiczne, i sądzę, że to obraza dla każdego, kto pracował w

miejscu zburzonego WTC i choruje i cierpi w wyniku 11 września.”

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)